

List od Prałata (Kwiecień 2012)

"23 kwietnia będziemy obchodzić stulecie pierwszej Komunii św. Josemarii. Ta data stanowi zachętę dla jego córek i synów w Opus Dei, abyśmy z większą pobożnością uczestniczyli we mszy świętej, a szczególnie z większą pobożnością przyjmowali Komunię Świętą".

11-04-2012

Kochani: niech Jezus zachowa moje córki i moich synów!

Piszę do was na początku Wielkiego Tygodnia. Od triumfalnego wjazdu Jezusa do Jerozolimy, którego pamiątkę obchodzimy dzisiaj, aż do zmartwychwstania w poranek wielkanocny, Kościół przeżywa na nowo w liturgii – w którą wszyscy się włączamy – wielkie misteria naszego odkupienia. Wypada więc zacząć od głębokiego dziękczynienia Bogu za wielkie cuda, których dokonał dla dobra ludzi. Starajmy się coraz intensywniej towarzyszyć Panu Jezusowi podczas świętego Triduum, towarzysząc Mu z bliska w bolesnych godzinach Jego oddania za nas, aby być też przy Jego chwalebnym wywyższeniu.

***Rozmyślanie nad śmiercią
Chrystusa staje się zaproszeniem
do podejścia z absolutną
szczerością do naszych
codziennych zajęć; do
potraktowania poważnie wiary,
którą wyznajemy. Dlatego Wielki***

Tydzień nie może być świętym epizodem wyrwanym z kontekstu życia wyłącznie ludzkimi sprawami: powinien być okazją do lepszego zrozumienia głębi Miłości Boga, żeby móc słowem i czynem ukazywać ją innym 1 . Aktywny, świadomy i pełen miłości udział w nabożeństwach liturgicznych w tych dniach, to chyba najlepszy sposób, by towarzyszyć Jezusowi w długich chwilach trwogi i cierpienia. Dzięki temu Wielki Tydzień nie ograniczy się do zwykłego wspomnienia, ponieważ jest rozważaniem tajemnicy Chrystusa, która znajduje swoje przedłużenie w naszych duszach 2 .

Poczujmy głęboką komunie z całym Kościołem, który od krańca do krańca ziemi pobożnie i w skupieniu obchodzi owe boskie tajemnice. Módlmy się szczególnie za tych, którzy otrzymają Chrzest podczas Wigilii Paschalnej i za wszystkich

innych, abyśmy poruszeni łaską Ducha Świętego, zbliżyli się w tych dniach jeszcze bardziej do Boga, zdecydowani iść za Chrystusem w pełni oddania. ***Porzućmy powierzchowne rozważania i przejdźmy do tego, co istotne; do tego, co naprawdę ważne.***

Spójrzcie: to, o co mamy zabiegać, to pójście do nieba. W przeciwnym razie, nic nie warto. Żeby pójść do nieba, niezbędna jest wierność nauce Chrystusa. Żeby być wiernym, trzeba nieustannie walczyć z przeszkodami, które odciągają nas od wiecznego szczęścia 3.

Jezus rozpoczął święte Triduum od spotkania z Apostołami w Wieczerniku w Jerozolimie.

Desiderio desideravi hoc Pascha manducare vobiscum, antequam patiar 4, gorąco pragnąłem spożyć tę Paschę z wami, zanim będę cierpiał. Takimi słowami posługuje się św. Łukasz w opisie Ostatniej Wieczerzy. W każdym z nich wyczuwa się

nieskończoną miłość Serca Chrystusa do ludzi, jasną świadomość, że już nadeszła Jego *godzina*, tak długo oczekiwany moment zbawienia rodzaju ludzkiego. Jezus zmierzał ku tej godzinie, pragnąc, by nadeszła. W głębi serca oczekiwał tej chwili, w której miał uczynić dar z siebie samego swoim uczniom pod postacią chleba i wina. Czekali na tę chwilę, która miała być w pewnym sensie prawdziwymi zaślubinami mesjańskimi: przemianą darów tej ziemi i stanieniem się jednym ze swoimi, aby ich przemienić i w ten sposób zapoczątkować przemianę świata. W pragnieniu Jezusa możemy rozpoznać pragnienie samego Boga – Jego miłość do ludzi, do Jego stworzenia, miłość oczekującą. Miłość, która oczekuje na moment zjednoczenia, miłość, która pragnie przyciągnąć ludzi do siebie, aby w ten sposób spełnić także pragnienie samego

stworzenia: w istocie oczekuje ono z upragnieniem objawienia się synów Bożych (zob. Rz 8,19) 5 .

Trzeba tu także pomyśleć, że Pan Jezus pragnął, byśmy Mu odpowiedzieli. A jednak ludzie, którzy Go otaczali nie byli świadomi transcendencji tego wydarzenia. Akurat w tym samym momencie powstały między nimi spory, kto z nich będzie największy 6 . Chociaż niewątpliwie czuli się wewnętrznie poruszeni słowami i czynami Jezusa – wskazuje na to św. Jan, opisując szczegółowo mowę pożegnalną Jezusa, na koniec owego rodzinnego spotkania – to jednak niezupełnie rozumieli jeszcze znaczenie tego, co działo się na ich oczach. Taka będzie misja Ducha Świętego zesłanego w dzień Pięćdziesiątnicy. Córki i synowie moi, co nam mówi Męka Chrystusa? Z jaką pobożnością patrzymy na Krzyż?

My, chrześcijanie XXI wieku, którzy mamy za sobą dwutysiącletnią historię wiary i pobożności eucharystycznej i którzy otrzymaliśmy Ducha Świętego na Chrzcie, nie jesteśmy w takiej samej sytuacji jak tamci pierwsi. Wiemy, że w Ostatniej Wieczerzy, Jezus Chrystus **antycypuje swoją śmierć i zmartwychwstanie, dając już w owej godzinie swoim uczniom siebie samego w chlebie i winie, swoje ciało i swoją krew jako nową mannę (por. J 6,31-33). Jeśli świat starożytny uważał, że w istocie prawdziwym pokarmem człowieka – tym, czym on jako człowiek żyje – jest *Logos* , odwieczna mądrość, teraz ów *Logos* stał się dla nas prawdziwie pokarmem – jako miłość. Eucharystia włącza nas w akt ofiarniczy Jezusa 7 .**

Powinniśmy przyjmować z łatwością postawę głębokiego podziwu i wdzięczności wobec uniżenia Boga w

Eucharystii. Często jednak takiej postawy nie mamy. Dlaczego taki brak miłości wobec miłości Chrystusa? Dlaczego taka oziębłość naszego serca wobec ognia, który płonie w Sercu Mistrza? **Jezus nas pragnie, czeka na nas. A my – czy rzeczywiście Go pragniemy? Czy rzeczywiście chcemy Go spotkać? Czy gorąco pragniemy być blisko Niego, zjednoczyć się z Nim, ponieważ tę możliwość daje nam On w Eucharystii? A może jesteśmy obojętni, roztargnieni, zajęci czym innym?** 8 To pytania, które Wikariusz Chrystusa kieruje do katolików, pytania, które wymagają od każdej i każdego z nas osobistej odpowiedzi, z osobistym zaangażowaniem. Szczerze prosimy Ducha Świętego, aby w głębi naszych dusz zrodziła się taka odpowiedź i abyśmy umieli hojnie przyjąć Jego łaskę, z całkowitym oddaniem nas samych naszemu Panu: *za miłość płaci się miłością.*

Dokładnie za trzy tygodnie, 23 kwietnia, będziemy obchodzić stulecie pierwszej Komunii św. Josemarii. Ta data stanowi zachętę dla jego córek i synów w Opus Dei, abyśmy z większą pobożnością uczestniczyli we mszy świętej, a szczególnie z większą pobożnością przyjmowali Komunię Świętą.

Nie można wymienić wszystkich rad, jakie nasz najukochańszy Ojciec dawał, aby bardziej owocnie przyjmować Pana Jezusa każdego dnia. My, którzy mieliśmy szczęście przyglądać się z bliska jak przygotowywał się do Świętej Ofiary, jak ją sprawował, jak przyjmował Komunię a potem za nią dziękował, nie znajdujemy słów, aby wyrazić miłość, która przepełniała go w tych momentach, choć na zewnątrz niczym szczególnym nie zwracał na siebie uwagi. Ograniczę się więc do nakreślenia kilku aspektów, które pomogą nam głębiej poznać niektóre

punkty pobożności eucharystycznej
naszego świętego Założyciela i
poprawić w ten sposób naszą
osobistą relację z Jezusem w
Najświętszym Sakramencie.

23 kwietnia 1963 roku powiedział do
nas: ***obchodzę dzisiaj duże święto.***
Zachęcał, abyśmy mu pomogli
dziękować Bogu za owo dobro z
Nieba: ***bo zechciał przyjść i wziąć
w posiadanie moje serce*** 9 . Był
bardzo wdzięczny Ojcu Świętemu
Piusowi X, że w pierwszych latach XX
wieku wytyczył nowe normy
dotyczące pierwszej Komunii,
ustalając minimum warunków, jakie
trzeba spełnić, aby dzieci mogły
przystąpić do Stołu Pańskiego 10 .
Zawsze wspominał, że po raz
pierwszy otrzymał Pana Jezusa,
mając dziesięć lat. ***W tamtym
czasie, pomimo zaleceń Piusa X,
nie do pomyślenia było mieć
pierwszą Komunię w takim wieku.
Teraz przyjęło się przystępować do***

niej wcześniej. Przygotował mnie pewien stary pijar, człowiek pobożny, prosty i dobry. To on nauczył mnie modlitwy komunii duchowej 11 .

Owo pierwsze spotkanie z Jezusem w Eucharystii wywarło głęboki wpływ na jego życie. Co roku przygotowywał się do tego dnia dużo wcześniej. Przy wielu okazjach wracał do tych momentów pełen wdzięczności, podziwiając dobroć Boga, który chce być tak blisko swoich stworzeń.

Nie postępował tak tylko w wieku dojrzałym, choć logicznie z biegiem lat im bardziej rozważał łaski Pana, tym głębsza była jego wdzięczność. Wiele razy komentował coś, co nie przestaje wzbudzać podziw, szczególnie kiedy weźmiemy pod uwagę, że chodzi o jego refleksje zapoczątkowane w młodym wieku:
Od małego zrozumiałem

***doskonale przyczynę Eucharystii:
to uczucie, które wszyscy mamy,
chcemy zostać na zawsze z osobą,
którą kochamy. To uczucie matki
do dziecka, która mówi:
zjadłabym cię pocałunkami.
Zjadłabym cię: zamieniłabym cię
w siebie 12 .***

Tylko miłość Chrystusa do każdego człowieka, większa niż miłość wszystkich rodziców do swoich dzieci, ma moc zrealizować w najwyższym stopniu dążenie do definitywnego zjednoczenia między osobami, które się kochają. ***Pan Jezus też nam to mówi: weź i zjedz Mnie! To takie ludzkie. Jednak to nie my uczłowieczamy Boga naszego Pana, kiedy Go przyjmujemy, to On nas ubóstwia, uwzniośla, wynosi. Jezus Chrystus czyni to, co dla nas jest niemożliwe: czyni nadprzyrodzonymi nasze życie, nasze czyny, nasze ofiary. Stajemy się***

przebóstwieni. Jest w tym aż nadto racji, tak tłumaczy się sens mojego życia 13 .

Córki i synowie moi, przygotowujmy się najlepiej jak potrafimy do przyjmowania Komunii. Cokolwiek zrobimy będzie i tak za mało, ale nie powinno to w nas powodować nawet najmniejszego uczucia goryczy.

Faktycznie nie jesteśmy godni, aby przyjąć Pana Jezusa do naszych dusz i ciał, ale On sam powiedział, że nie potrzebują lekarza zdrowi, ale chorzy 14 . To właśnie On,

przychodząc często, jeśli to możliwe codziennie, zmienia każdego i każdą z nas i czyni nas godnymi swojej miłości.

Kiedy dusza jest w łasce i jest to dusza zakochana w Bogu,

nie można myśleć o

niewystarczającym

przygotowaniu, aby pójść do

Komunii. Dopóki pracujemy,

zaczynając nowe fronty wojny

***pokoju i dobra na świecie, mamy
wspaniałe przygotowanie 15 .***

Na początku roku poradziłem wam, abyście, jeśli oczywiście chcecie, często mówili akt strzelisty, który nasz Ojciec wziął z Ewangelii, gdzie słowa te wypowiada św. Tomasz. Nasz Ojciec codziennie odmawiał go w sercu podczas Mszy Świętej:

Dominus meus et Deus meus! 16 Pan mój i Bóg mój. Wprawia nas w podziw ów cudowny akt wiary w realną obecność Jezusa Chrystusa pod postaciami sakramentalnymi. Pomaga nam to lepiej przygotować się do przyjęcia Komunii. Musimy bardzo kochać Pana Jezusa, być bardzo pobożni, traktować Go jak najlepiej na ołtarzu i w Tabernakulum, kochać Go także za tych, którzy Go nie kochają, przepraszać Go za tych, którzy Go obrażają. **Bóg nasz Pan potrzebuje, abyście Mu powtarzali, kiedy przyjmujecie Go każdego ranka: Panie, wiem, że to**

***jesteś Ty, wierzę, że jesteś
rzeczywiście ukryty w postaciach
sakramentalnych! Uwielbiam Cię i
kocham Cię! I kiedy idziecie do
Niego do kaplicy, powtarzajcie to
na nowo: Panie, wiem, że jesteś tu
rzeczywiście obecny! Uwielbiam
Cię i kocham Cię! To jest mieć
miłość do Pana Jezusa. W ten
sposób będziemy Go kochać
codziennie bardziej.***

Potem kochajcie Go dalej w ciągu dnia, trzymając się w postępowaniu następującej myśli: postaram się dobrze skończyć rzeczy z miłości do Jezusa, który prowadzi nas z Tabernakulum. Kochajcie bardzo Jezusa w Najświętszym Sakramencie i starajcie się, aby kochało Go wiele dusz. Tylko jeśli będziecie to dążenie mieć w duszach, będziecie umieli uczyć go innych, bo będziecie dawać to, czym żyjecie, co macie, czym jesteście

17 . Tego dnia przypada także rocznica Bierzmowania naszego Ojca. Otrzymał je w 1902 roku, kiedy miał kilka miesięcy. W ówczesnej Hiszpanii biskupi nierzadko udzielali tego sakramentu podczas wizyt duszpasterskich w parafiach zarówno dzieciom jak i dorosłym, którzy go jeszcze nie otrzymali. Dzięki temu już bardzo wcześnie Duch Święty mógł działać w duszy naszego Ojca z większą intensywnością, przygotowując go do bardziej owocnego przyjęcia łask, które później chciał mu zesłać.

Na jednym ze spotkań z osobami z różnych środowisk zapytano św. Josemarię jaka jest różnica pomiędzy przyjęciem Chrystusa w Komunii a obecnością Ducha Świętego w duszy przez łaskę. Natychmiast, jak ktoś, kto ma to dobrze przemyślane, dał następującą odpowiedź: ***zobaczysz od razu jaka to różnica, jeśli weźmiesz pod uwagę, że w Świętej***

Eucharystii (...) jest rzeczywiście obecna Druga Osoba Trójcy Przenajświętszej, która stała się dla nas Człowiekiem: Ciałem, Krwią, Duszą i Bóstwem. Takim Go przyjmujemy, lecz nasza natura zaraz niszczy postacie sakramentalne i od tego momentu znika eucharystyczna obecność Jezusa w Najświętszym sakramencie.

Nawet wtedy Bóg pozostaje z nami, jeśli Go nie odrzucimy przez grzech śmiertelny. Za pośrednictwem łaski Duch Święty ma w nas swoje mieszkanie, a więc i cała Trójca Przenajświętsza, bo Bóg jest jeden w trzech różnych Osobach. Gdzie działa jedna osoba, tam jest obecna Trójca Święta, jeden Bóg

18.

Starajmy się córki i synowie moi, w ciągu dnia nie tracić świadomości obecności Boga w nas. Więcej: możemy ją stale wzmacniać aktami

wiary i miłości, komuniami duchowymi i wezwaniami Najświętszej Maryi Panny, które posłużą nam, aby dziękować Jezusowi za to, że sakramentalnie przyszedł do naszej duszy i aby przygotować Komunię w następnym dniu.

Nie przestawajmy modlić się za Papieża, szczególnie w dniu 19 kwietnia, w siódmą rocznicę jego wyboru, a także 16 kwietnia, kiedy skończy 85 lat. Powtarzajmy z wiarą modlitwę z *Preces*, którą nasz Założyciel zaczerpnął ze skarbca liturgii Kościoła: *Dominus conservet eum, et vivificet eum, et beatum faciat eum in terra, et non tradat eum in animam inimicorum eius* 19.

Proszę was także o modlitwę za mnie, szczególnie w kolejną rocznicę mojego wyboru i mianowania na Prałata, w dniu 20 kwietnia. Dzięki temu będziemy trwać *consummati in*

unum 20 , w jedności serc i intencji ze
św. Josemarią, który błogosławi nas
wszystkich z Nieba. I módlcie się za
podróż do Kamerunu, którą mam
zamiar odbyć w tygodniu
wielkanocnym.

Z miłością błogosławi was

wasz Ojciec

+ Javier

Rzym, 1 kwietnia 2012r.

1 . Św. Josemaría, *To Chrystus
przechodzi*, nr 97.

2 . Ibid. nr 96.

3 . Ibid. nr 76.

4 . Łk 22,15.

5 . Benedykt XVI, Homilia Mszy *in
cena Domini*, 21 IV 2011.

6 . Zob. Łk 22,24.

7 . Benedykt XVI, Encyklika *Deus Caritas est*, 25 XII 2005, nr 13.

8 . Benedykt XVI, Homilia Mszy *in cena Domini*, 21 IV 2011.

9 . Św. Josemaría, Notatki ze spotkania rodzinnego, 23 IV 1963.

10 . Zob. Św. Pius X, dekret *Quam singulari*, 8 VIII 1910, norma I.

11 . Św. Josemaría, Notatki ze spotkania rodzinnego, rok 1966.

12 . Św. Josemaría, Notatki z medytacji, 14 IV 1960.

13 . Ibid.

14 . Zob. Mt 9,12.

15 . Św. Josemaría, Notatki z medytacji, 28 V 1964.

16 . J 20,28.

17 . Św. Josemaría, Notatki ze spotkania rodzinnego, 4 IV 1970.

18 . Św. Josemaría, Notatki ze spotkania rodzinnego, 13 IV 1972.

19 . Zob. Ps 40 (41)3.

20 . J 17,23.

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/article/list-od-
paata-kwiecien-2012/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/list-od-paata-kwiecien-2012/) (09-08-2025)